

Nie wznosimy barykad gdzie potrzebny jest most

(Dokończenie ze str. 1)

da odpowiedniość za wszystkie skutki prowokacji, awantur, konfliktów i aktów terroru.

Przez kilkanaście miesięcy Polskę wyniszczało chaosem i próbami zastąpienia prawa — bezprawiem. Przez te miesiące do skutków dyktanda poprzecz niegłosu dołożono skutki anarchy i bezwładu, którym walczyły z władzą i o władzę polityczny posługiwali się, nie bacząc na los i interesy narodu.

Nie można pozwolić na to, żeby w walce o władzę, prowadzonej pod prąd społecznych przemian w Polsce i na świecie, reakcyjni politycy i politycy zacięci na ich stronę, demagogowie i demagogi — narazili życie, życie swoje, życie innych. Musimy o tym pamiętać i uczciwie, po bez emocji, po obywatelsku, po polsku. Niech cęchą współczes-

nego Polaka stanie się wreszcie naprawdę rozsądek i polityczny rozum. Niech wreszcie dojrza do nas gorzka, ale prawdziwa: trzeba nam ed dawną wysiłku i ofiary pracy a nie ofiary wojny, fałszywej powstającej euforii. Trzeba nam naprawdę postawy, która światu i nam samym udowodni, że Polska jest miłym gościem.

Tym dowodem nie jest dziu uliczny wiec, strajk, demonstracja. Tym dowodem jest zrozumienie gdzie jesteśmy jako naród, jak naprawdę możemy zbudować w nim podstawy porozumienia. Zgłaszają, ruiny, mo- gły — nie muszą być fundamentem nowej jednolitości. „Nie wznosimy barykad tam, gdzie jest potrzebny most” — mówili gen. Wojciech Jaruzelski. Musimy to dziś zrozumieć wszyscy. Naprawdę musimy!

M. JASTRZĘBSKI

Wcześniejsze emerytury pozostają aktualne

Jak wiadomo z komunikatów radiowych i telewizyjnych, stan wojenny nie przerywa działalności rozporządzeń Rady Ministrów (z lipca i listopada br.) o wcześniejszym przechodzeniu na emerytury do końca bieżącego roku lub na życzenie zakładu pracy, w roku 1982, jeśli warunki uprawniające do takiej emerytury będą spełnione do 31 grudnia 1981 roku.

Przypominamy, że jest to warunek posiadania określone-

go stażu pracy i wieku, albo grupy inwalidzkiej. To znaczy, że pracownik może prze- inwalidzko skorzystać z prawa do wcześniejszej emerytury, jeśli inwalidzko to za- istniało w okresie do 31 grudnia 1981 roku. Wniosek zaś o przyznanie emerytury pracownikom, z którymi sto- sunek pracy zostanie rozwiązany w roku przyszłym, mogą być składane w ZUS po 31 grudnia 1981 r.

W sprawach, w których to- czy się postępowanie lub ZUS podjął już decyzję o przyzna- niu emerytury, a zakład pracy nadeśle zaświadczenie, że z uwagi na szczególne po- trzeby zakładu przedłuża się zatrudnienie pracownika, ZUS przyzna świadczenia od daty zaproszenia w tym zaświadczeniu, a ich wypłatę rozpocznie w terminie zapew- nianym zainteresowanemu ciągłości środków utrzymania.

W sprawach, w których or- gan rentowy, z przyczyn od niego niezależnych, nie będzie mógł wydać decyzji przed wskazaną przedziałem pracy data rozwiązania sto- sunku pracy, zakład jest o- bowiązany — w myśl wytycz- nych ministra PPS z dnia 21.08.1979 r. — do zawarcia z pracownikami umowy o pracę na czas określony, nie dłuższy jednak niż do 31 grudnia 1982 r. Datą przyzna- nia świadczeń emerytalnych będzie wówczas wskazana przez zakład pracy data wy- gaśnięcia umowy o pracę na czas określony.

ST. S.

„Stefan Batory” nie popłynie na Wyspy Kanaryjskie

Dyrekcja Polskiej Linii Oceanicznych poinformowała, że w następstwie wprowadzone- go stanu wojennego została odwołana wycieczka statkiem t.s. „Stefan Batory” na Wy- spy Kanaryjskie. Była to tra- dycyjna wyprawa noworoczna dla polskich turystów. Miała się odbyć w br. w dniach od 19 grudnia br. do 7 stycznia 1982 r. W tegoroczny rejs wy- bierało się 530 Polaków i 200 turystów angielskich.

Wpływy z tej wycieczki ty- lko od turystów polskich miały wynieść 48 mln zł.

Nasz transatlantyk cumuje obecnie przy nabrzeżu skweru Kościuszki w Gdyni.

(ws)

Zarządzenia wojewody gdańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

ważnego przez właściwe- go miejscowego komenda- nta (kierownika) jednostki re- jonalnej Milicji Obywatelskiej.

Paragraf 3.

W stosunku do osób naru- szających postanowienia ni-

W sprawie świadczeń

W związku z dekretem Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego z uwzględnieniem bez- pieczeństwa państwa i art. 237 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiąz- ku obrony Polskiej Rzeczypospo- litej Ludowej (Dz. U. z 1979 r. Nr 18, poz. 111) oraz zarządze- niem ministra spraw wewnętrz- nych w sprawie świadczeń na rzecz obrony kraju w czasie obo- wiązywania stanu wojennego — zarządza się, co następuje:

Paragraf 1.

W czasie obowiązywania sta- nu wojennego nakładanie oraz realizacja świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony kraju, zwanych dalej „świadcze- niami”, następuje na zasadach określonych w dziale VIII, roz- dziale 2 ustawy z dnia 21 listo- pada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (Dz. U. z 1979 r. Nr 18, poz. 111) oraz w rozdziale 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony kraju (Dz. U. Nr 20, poz. 103).

Paragraf 2.

Stosowanie przepisów wymie- nianych w paragrafie 1 oznacza, że w czasie obowiązywania sta- nu wojennego w szczególności:

- 1) do zgłaszania wniosków w sprawie świadczeń we właści- wym zakresie są uprawnieni:
 - szefowie wojewódzkich szta- bów wojskowych,
 - dowódcy jednostek wojs- kowych i kierownicy jedno- stek organizacyjnych pod- ległych ministrowi spraw wewnętrznych,
 - kierownicy jednostek zmia- nierzonych,
 - terenowe organy admini-

nijszego zarządzenia mogą być zastosowane środki przy- musu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Milicji Oby- watelskiej lub innych forma- cji (organizacji) powołanych do obrony porządku publicz- nego polegające na przymu- sowym doprowadzeniu do najbliższej jednostki rejonowej Milicji Obywatelskiej

straci państwowej stopnia podstawowego i kierowni- cy zakładów pracy,

— organy i kierownicy zakła- dów pracy obowiązani do wykonywania zadań obron- nych ustalonych odrębny- mi przepisami,

— kierownicy jednostek służ- by zdrowia i opieki spo- łecznej,

— organy, którym podlegają formacje obrony cywilnej oraz kierownicy innych państwowych jednostek or- ganizacyjnych realizują- cych zadania na potrzeby obrony państwa, upoważ- nieni przez terenowy or- gan administracji państwo- wej stopnia podstawowego;

2) wnioski o świadczenia zgła- szają się właściwym terenow- ym organem administracji państwowej stopnia woje- wódzkiego na piśmie, a w wypadkach szczególnie na- głych — telefonicznie, te- legraficznie lub ustnie;

3) nakładanie obowiązku świad- czeń należy do właściwości terenowych organów admini- stracji państwowej stopnia podstawowego przy odpowie- dnim wykorzystaniu ustale- nych w zarządzeniu nr 34/73 ministra spraw wewnętrz- nych z dnia 10 kwietnia 1973 r. w sprawie wykonywa- nia przez naczelników gmin i organy do spraw wewnętrz- nych prezydentów, rad naro- dowych zadań związanych z realizacją świadczeń na rzecz obrony kraju (Dz. U. MSW Nr 4, poz. 11);

4) nałożenie (powołanie do wy- konania) obowiązku świad- czeń następuje w drodze wy- zwania imiennego, rozplakato- wania obywateli oraz ogłosze- nia komunikatów przez urzędnika megafonowa w miejscach publicznych, a tak- że za pośrednictwem gło- sów lub w inny uproszczony

Sytuacja w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

szkolenia i formowania oraz i so- liczności komitetów gminnych PZPR w Szostakowie i Jeleni- ewie.

Na drugim krańcu Polski w województwie nowosądeckim działają wszystkie zakłady i przed- sięwzięcia pracowały normal- nie, choć niektóre m. in. Pa- bryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gor- licach sygnalizowały braki su- rowcowo-materiałowe. Obser- wuje się malejący wykup ar- tykułów żywnościowych. Han- del nie jest jednak w stanie zapewnić dostatecznych do- staw głównie mąki i pieczy- wa. Znacznie zmalał ruch tu- rystyczny. Na Podbeskidziu, w tatrzańskich zakładach prze- myśłu lekkiego trwała dość normalna praca. Duże zdysci- plinowanie społeczne wykazu- je m. in. załoga Zakładów Przemysłu Węglowego im. P. Findera. Ostatnio przygotowa- no tam końcową partię 50 tys. metrów tkanin na wysył- kę do Stanów Zjednoczonych. Na Podbeskidziu na zielonym rynku odczuwa się brak nie- których warzyw i ziemniaków. Rezerwy ziemniaków są mini- malne.

Rytmicznie i spokojnie prze- biega praca w zakładach przemysłowych Pomorza i Ku- jaw. Duża dyscyplina wykazu- ją zwłaszcza pracownicy za- kładów produkujących żywno- ść oraz pracownicy handlu.

Spotkanie z byłymi PPR-owcami

Z okazji 33 rocznicy zjedno- czenia polskiego ruchu robot- niczego, w Gdyni z liczną gru- pą byłych działaczy PPR w marynarskich mundurach spot- kani się: członek Wojewódzkiej Rady Oceniającej Narodowej dowódca Marynarki Wojennej admirał Ludwik Januszewski i zastępca dowódcy Marynar- ki Wojennej ds. politycznych kontradmirał Ludwik Dukowski. Inicjatorem i organiza- torem tego przedsięwzięcia był Komitet Partyni Marynarki Wojennej. Spotkanie zgali se- kretarz Komitetu Partyni Marynarki Wojennej kmr por. Zenon Dudziak przypo- minając znaczenie tego wyda- rzenia dla polskiego ruchu ro- botniczego. Następnie admirał Ludwik Januszewski zapoznał zebranych z aktualną sytu- acją w kraju po wprowadzeniu stanu wojennego i zadaniach realizowanych w chwili obec- nej przez morską rodzic sił zbrojnych.

Wśród uczestników spotka- nia byłych peerowców byli m. in. towarzysze Gwidon Ka- rolewicz, Hieronim Klappa, Je- rzy Kozłowski i Władysław Mał.

bosm. sztab.

MARIAN KLUCZYŃSKI

Opuszczają już domy akade- mickie wyższych uczelni By- dgoskiej i Torunia. Dzieciom korzystającym z wcześniej- szych ferii zapewniono opiekę w szkolnych świetlicach. Wzo- wli zajęcia Pałac Młodzieży, największa placówka kultural- na dla dzieci w Bydgoszczy. Na Pomorzu i Kujawach po- prawia się powoli w niektó- rych gminach skub żywca. Do końca tegorocznej kampanii zbliżają się cukrownie, które zgodnie z planem wytworzą 140 tys. ton cukru.

Niektóre załogi wojewódz- kich koszarlińskich meldują o wykonaniu tegorocznych za- dań planowych. Zadania takie zrealizowała już załoga Przed- sięwzięcia Polowów i Usług Rybackich „Kuter” w Darlo- wie. W tych dniach plan rocz- ny wykonała spółdzielnia „Sio- wianka”. Dobrze na ogół prze- biega, jak na obecne warunki zimowe w woj. koszarlińskim skup żywca. Do tej pory zrea- lizowano tam zbiorowe zamó- wienie zakładów na ziemniaki.

Na straży morskiej granicy

W Marynarce Wojennej trwa ofiarna służba na wszyst- kich posterunkach. Zespoły o- kręglów i jednostki brzegowe realizują przedsięwzięcia szko- leniowe i także nowe zadania podjętowane stanem wojen- nym, który nakłada na mary- narzę szczególny obowiązek zdwojonej czujności strzeżenia morskiej rubieży kraju. Cały stan osobowy morskogo ro- dzaju sił zbrojnych swoją po- winność wypełnia z pełnym zrozumieniem powagi chwili, nie szczędząc wysiłku w służ- bie na straży morskiej granicy państwa. Ponadto przedsta- wiciele Marynarki Wojennej uczestniczą w stabilizacji sy- tuacji społeczno-gospodarczej nadmorskiego regionu. Wśród nich: kmr por. Józef Jakób- czyk, kmr por. Jerzy Przyby- lski i kmr por. Franciszek Czernik wykonujący efektyw- nie swoje obowiązki z racji działalności komisarzowej.

Wyrazem poparcia dla decy- zji i działalności Wojewódzkiej Rady Oceniającej Narodowej są liczne rezolucje uchwalane na zebraniach partynich i mło- dzieżowych w jednostkach brzegowych i pływających. Wiele żołnierzy w granato- wych mundurach jako wyraz poparcia dla linii partii wystę- puje w jej szeregach. Np. w Cen- trum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej im. Fran- ciszka Zubrzyckiego akces do PZPR zgłosił st. mat. Maciej Taranczewski i w zespole o- kręglów pogranicza legitymacje kandydackie PZPR otrzymali.

Zamach na ambasadę iracką w Bejrucie

Co najmniej 23 osoby zginęły, a 100 zostało rannych w wyniku eksplozji, która we wtorek cał- kowicie zniszczyła budynek am- basady Iraku w Bejrucie. W go- dzin po eksplozji ekipy ratownic- kie kontynuują poszukiwania da- lszych ofiar.

Z doniesień agencji wynika, że na teren ambasady wle- chał samolot załadowany mate- riałami wybuchowymi, a eksplo- zja nastąpiła po uderzeniu samo- chodu o ścianę 6-piętrowego bu- dynku ambasad. 11 pracowników placówki, w tym ambasadora Iraku, ABDULLA SATTARA LA- TIF wydobyto z gruzów żywych i przewieziono do szpitala.

Do zamachu przynajmniej nie- znane bliżej organizacja, określa- jąca się jako „Jadna armia Ira- ku — dowództwo naczelne”. Na- tomiast oficjalna agencja prasowa Iraku „INA” oskarżyła wy- wiad irański i syryjski o odpo- wiedzialność za zamach.

Staramy się przystosować do stanu wojennego, ale nie- zwykłe uciążliwy jest brak łączności telefonicznej i nie- które zarządzenia, jak na przy- kład każdorazowe uzyskiwa- nie zgody Wydziału Komuni- kacji na tankowanie pojazdów.

No i jeszcze jedna ważna sprawa — kontynuuję dyrek- tor Strauch — grozi nam za- trzymanie produkcji dlatego... że nie ma gdzie magazynować proszku. Nie dostajemy trans- portu z PKS. Obiecano nam, że dziś podstawią wóz na 50 ton — już gozdina 14, a jesz- cze go nie ma. Chciałem, żeby część towaru załadować na dwa wagony, które przywoziły nam sód, ale w PKP odmó- wiono twierdząc, że wagony muszą być odstawione do Byd- goszczy, a przecież i tam pro- szek przylażał się...

Nie zgadzały do nas także wozy przetłoczone kierowane przez PSK.

Przekazaliśmy wszystkie te u- wary naczelnikom miast, który- rzę dziś pojechał do stolicy do prezenta Majewskiego. Jest jednak coraz mniej czasu.

Załoga Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena” w No- wym Dworze chce pracować rzetelnie zdając sobie sprawę z tego, że ludzie czekają na ich wyroby.

Pracownica wydziału prze-

Po spotkaniu Honecker-Schmidt

W związku ze spotkaniem prze- wodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera z kan- clem RFN, Helmutem Schmid- tem, które odbyło się 11-13 br., przewodniczący Niemieckiej Par- ti Komunistycznej (DKP), Her- bert Meißner, w poniedziałek w Dueseldorfu oświadczenie dla prasy DKP — powiedział: — z radościoleniem wita przebieg i rezultaty tego spotkania. W okresie zaostrzenia sytuacji mię- dzynarodowej trudno przecenić znaczenie tych rozmów w spra- wie zapewnienia pokoju. Spotka-

nie wywarło pozytywny wpływ na dalszy rozwój pokojowych sto- sunków między obu państwami niemieckimi i może w znacznym stopniu przyczynić się do uzdro- wienia stosunków międzynarod- owych i stosunków międzyrod- owych w ogóle.

W ślad za wizytą Leonida Bre- żniewa w RFN, spotkanie Schmidt — Honecker roz jesz- cze potwierdziło, że dialog, po- szukanie rozwiązań zmierzają- cych do zapewnienia pokoju i kontynuowanie polityki odprze- tnia odpowiada interesom poko- ju i ludkości.

PAP

Katastrofalny cyklon w Indiach i Bangladeszu

Znaczna liczba ofiar śmiertelnych

W Delhi podano, że co najmniej 96 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofalnego cyklonu, który szalał w piątek w indyjskich stanach Bengali Zachodni i Orisa. Cyklon szalał również na po- bliższym zachodnim wybrzeżu Bangladeszu. Zginęło tam 8 osób. Bangladeska agencja BSS nie- zezwala na podanie liczby ofiar. Zginęło 2 osoby zmarło na chore w o- kresie Pakuakhal. W okresie tym niebezpieczeństwem dla ludz- kich wzbudła epidemia. Do stu dni kanałów i innych zbiornik- ów wodnych dostała się zanie- czyszczona woda morska.

PAP

W nowodworskiej „Pollenie” Załoga chce rzetelnie pracować

Środki higieny to artykuły, których nie może brakować tak jak żywności i leków. Jednym z głównych producentów proszków i płynów do prania, mydeł, szamponów są Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Zbliża się koniec pierwszej zmiany. Praca odbywa się spo- kojnie i na przysługujących pełnych obrotach. Ale dyrek- tor naczelny Kazimierz Strauch jest niezadowolony. — Niby wszystko w porzą- dku, ale za dwa dni możemy stanąć. Zaczynają się kłopoty surowcowe. Już nasz oddział w Helenowie musiał przerwać produkcję płynów „FF” i „Tip- Top” oraz szamponów „Taro”. Ze względu na czasowe utrud- nienia dostaw kooperacyjnych. W Helenowie produkują się obecnie środki czyszczące „Delfin” oraz szampony kolo- ryzujące.

Nowodworskie zakłady nie otrzymują też dostaw od ko- ope- rantów, którzy powinni dowo- zić je swoim transportem. Już tylko na dwa dni wystarczy kartonowych opakowań do proszków do prania. — Kie- lekie Zakłady Wytrobów Papier- nych nie dowiozły nowych. Węgiel też zapas jest niewiel- ki.

Staramy się przystosować do stanu wojennego, ale nie- zwykłe uciążliwy jest brak łączności telefonicznej i nie- które zarządzenia, jak na przy- kład każdorazowe uzyskiwa- nie zgody Wydziału Komuni- kacji na tankowanie pojazdów.

No i jeszcze jedna ważna sprawa — kontynuuję dyrek- tor Strauch — grozi nam za- trzymanie produkcji dlatego... że nie ma gdzie magazynować proszku. Nie dostajemy trans- portu z PKS. Obiecano nam, że dziś podstawią wóz na 50 ton — już gozdina 14, a jesz- cze go nie ma. Chciałem, żeby część towaru załadować na dwa wagony, które przywoziły nam sód, ale w PKP odmó- wiono twierdząc, że wagony muszą być odstawione do Byd- goszczy, a przecież i tam pro- szek przylażał się...

Nie zgadzały do nas także wozy przetłoczone kierowane przez PSK.

Przekazaliśmy wszystkie te u- wary naczelnikom miast, który- rzę dziś pojechał do stolicy do prezenta Majewskiego. Jest jednak coraz mniej czasu.

Załoga Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena” w No- wym Dworze chce pracować rzetelnie zdając sobie sprawę z tego, że ludzie czekają na ich wyroby.

Pracownica wydziału prze-

IRENA SZACZKUS

Oświadczenia działaczy „Solidarności”

Oświadczenie przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu dr. JANUSZA WALASKA

„Solidarność” do spotęgowa- nia napięcia. Przynajmniej, że w ostatnim okresie trwania straj- ku komitet strajkowy wy- stąpił z decyzją władz uczelni. Powstanie radomskiego kon- fliktu i ogłoszenie strajku oku- pacyjnego miało swoją rolę w wyborach powszechnych i bezpośrednią przyczyną w decyzji Senatu uczelni o prze- prowadzeniu w radomskiej WSI wyborów władz uczelni.

Niestety, ekstremalne głosy przedstawicieli MKR Ziemia Radomska, jak też przedsta- wicieli OKPN i KKK NZS bez- nożnie zmierzają do trwa- nia ogólnopolskiej akcji straj- kowej w środowisku akade- mickim i podtrzymywania na- pęcia w kraju. Napięcia te szczególnie w początkach gru- dnia, w mojej ocenie, potrzebne były ekstremie „Solidarno- ści” do osiągnięcia celów po- litycznych.

Jestem również osobiste- głębie przekonany, że w obecnej sytuacji w kraju trze- ba bezwzględnie zaprzestać wszelkich akcji strajkowych w środowisku akademickim, ponieważ jakiegokolwiek za- ostrzenia sytuacji może dopro- wadzić do tragicznych i nie- obliczalnych skutków. Oka- zładczam również, że wszel- kie trzeźwe głosy rozsądku w naszej ojczyźnie, do których

Radom, 16 grudnia 1981 roku.

Oświadczenie przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” Jednostek Organizacyjnych Zjednoczenia Stacji Radia i Telewizji

Oświadczam, że jestem lojal- nym obywatelem i synem na- rodu polskiego. Opowiadam się zdecydowanie za ustrojem socjalistycznym określonym w Konstytucji. Podporządkowuję się aktualnemu porządkowi prawnemu, określonym dekre- tem wojennym, proklamowa- nym przez WRON. Zobowiązu- je się do jego przestrzegania.

Oddam się do wszystkich sił po stronie władzy i zwiaz- ku, które dążyły do przelewu

Trójmiasto w dniach stanu wojennego

(Dokończenie ze str. 1)

Przez kilka godzin byliśmy bezpośrednio obserwowani wydziałem. Przeraża fakt, że większość wśród uczestników stanowią kilkunastoletni chłopcowie, traktujący to tragiczne wydarzenie jak dobrą zabawę. Wśród obserwujących — byli matki z małymi dziećmi, wśród ciekawskich — ludzie starzy, niepełnosprawni. Czy nie zdają sobie sprawy, jak wiele ryzykują?

Nie da się przecież wykluc- czyć, że w istniejących wa- runkach może nastąpić coś, czego obie strony chciałyby uniknąć. Łatwo bowiem za- równo o nieobliczalne gwałtowność, jak o zaciężenie ludzi, którzy istniejąc obecnie szczególnie stan spraw publicz- nych chcieliby wykorzystać dla własnych celów.

— Służby komunalne Trój- miasta nadal funkcjonują bez zarzutu — stwierdził wczoraj po południu na codziennej „operatywie” gromadzącej wszystkich odpowiedzialnych za funkcjonowanie organiz-

Przedsiębiorstwa Robót Sa- nitarnych w Gdańsku, Gdyni i Sopocie oprócz swojej nor- malnej, całorocznej pracy przy wywożeniu z miasta śmieci i odpadków — miały jeszcze do wykonania kłopoty ze śniegiem, który spał wczoraj do połu- dnia. Na ulice wyruszyły plu- gi i piaskarki. Nie wszędzie zdołają dojechać. Kierowcy mieli trudności z pokonaniem morenowych wznęz na tra- sach objazdowych przez Su- chanino i Morenę, z których korzystało wczoraj sporo po- jazdów, nie mogąc się prze- stać przez zablokowaną głów- na trasę Gdańska. Drogi te będą dodatkowo posypywane piaskiem.

Szkolne deklarują pomoc

Środowe wydarzenia w cen- trum Gdańska, salwy ożoglo- we, spowodowały, że wiele szyb w okolicznych budyn- kach popypadało. Wczoraj ściągnięto do naprawiania tych szkód ekipy szkalarzy i przedsiębiorstw budowlanych, swoją pomoc zadeklarowały również Wojewódzkie Zjedno- czenie Budownictwa Komunal- nego, którego pracownicy dła- szej oddelegowani będą do tych prac. Lokatorzy w mie- stach, w których uszkodzo- ne zostały okna, mogą zła- szać się do najbliższych Re- jonów Obsługi Mieszkańców lub do Przedsiębiorstwa Gospo- darki Mieszkaniowej Gdańsk - Śródmieście przy ul. Pow- stańców Warszawy.

Zmienione adresy

Pałacowa

Cieplowniczo

Podany przed dwoma dniami komunikat gdańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w spra- wie zgłaszania uszkodzeń ze- wnętrznych sieci ciepłych — jest częściowo nieaktualny. O- to sygnalizowane nam wczoraj „nowawki”.

● Mieszkańcy Zabłanki mo- gą zgłaszać informacje o awa- riach w kierownictwie obwo- du OPEC przy ul. Gdńskiej.

● Lokatorzy z osiedla Czy- żewskiego, Błoty Oliwskiej — w rejonie przy ul. Grunwaldz- kiej 563.

● Stogi obsługujące rejon OPEC, którego siedziba mie- ści się w kotłowni przy ul. Kłosowej.

● Natomiast mieszkańcy O- runi i Śródmieścia mogą szukać pomocy w ZEC I, któ- rego siedziba została przenie- siona do kotłowni przy Urzę- dzie Miejskim w Gdańsku.

Komunikacja miejska

Komunikacja miejska w Gdańsku przeżyła trudny dzień. Wydarzenia w centrum miasta spowodowały wielo- krotne konieczność wstrzyma- nia dojazdów do centrum — zarówno pociągów SKM, jak i tramwajów i autobusów.

Przez cały dzień ruch kołowy odbywał się okężną drogą, przez ul. 3 Maja, z ominię- ciem Huciska. W związku z trudnościami, jakie ten ob- jazd stwarza, a także z sytu- acją w mieście — zapada de- cyzja o rozrzedzeniu częstotli-

Ważąc, że przedłożenie po- wyższego oświadczenia było moim obowiązkiem, ponie- waż — czuję się lojalnym o- bywatelem tego kraju, które- mu zależy na wyrugowaniu z jego życia wszelkich anarchi- stycznych i ekstremalnych osó- b, którym nie leży na ser- cu dobro naszej ojczyzny.

Powysze oświadczenie ja- ko zgodne z prawdą, kieruję do zapoznania z nim środowi- ska akademickiego poprzez środki masowego przekazu.

JANUSZ WALASKA

Radom, 16 grudnia 1981 roku.

Oświadczenie przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” Jednostek Organizacyjnych Zjednoczenia Stacji Radia i Telewizji

Oświadczam, że jestem lojal- nym obywatelem i synem na- rodu polskiego. Opowiadam się zdecydowanie za ustrojem socjalistycznym określonym w Konstytucji. Podporządkowuję się aktualnemu porządkowi prawnemu, określonym dekre- tem wojennym, proklamowa- nym przez WRON. Zobowiązu- je się do jego przestrzegania.

Oddam się do wszystkich sił po stronie władzy i zwiaz- ku, które dążyły do przelewu

krwi i chciały utrzymać lub wprowadzić władzę absolutną nad narodem polskim.

Jestem także przeciwny wszelkim dążeniom, które na- ruszają socjalistyczny charak- ter kraju. Uważam, że PZPR powinna spełniać swoją kon- stytucyjną rolę wobec spo- łeczeństwa polskiego na drodze budowy socjalistycznej Polski.

MARIAN MIĄSKOWSKI

Gdańsk, 17 grudnia 1981 r.

WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Redakcję zespół powołany spośród dziennikarzy „Głosu Wybrzeża”, „Dziennika Bał- tyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża”. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Gdańsku. Zam. 2868, 2873, 2887 — C-4

Silna pozycja Biegacze
gdańskiego sportu szkolnego na... Służewcu

13 w Gdyni, oraz wszystkim delegacjom, sadom, znajomym, którzy złożyli wyrazę współczucia i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego ojca

ś. i d.

BRONISŁAWA SZUPRYTOWSKIEGO

kładam ta droga serdeczne podziękowania

Teobala Zaleska.

nr 12004